

***Między unifikacją a dezintegracją. Kondycja wiedzy we współczesnym społeczeństwie*, praca zbiorowa, red. Arkadiusz Jabłoński, Mariusz Zemło, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008 [seria: *Studia nad wiedzą*, 1], stron 318 (ISBN 978-83-7363-730-6).**

Aby uświadomić sobie merytoryczną doniosłość książki noszącej tytuł: *Między unifikacją a dezintegracją*, wystarczy sięgnąć do jej przedmowy. Jest ona dziełem redaktorów: Arkadiusza Jabłońskiego i Mariusza Zemły – pracowników naukowo-dydaktycznych w Instytucie Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Prof. A. Jabłoński kieruje Katedrą Filozofii Społecznej, zaś prof. M. Zemło Katedrą Socjologii Wiedzy i Edukacji. W swoim słowie wprowadzającym do książki napisali: „Wolność jest warunkiem koniecznym rozwoju wiedzy. Wszelkie jej ograniczenia (...) kończą się dominacją pseudowiedzy destrukcyjnej dla społeczeństw. Jeżeli jednak wolność staje się jedynym wyznacznikiem wiedzy, to wtedy także ona może stać się źródłem dezintegracji życia społecznego. Wolności musi towarzyszyć odpowiedzialność i nie chodzi tu jedynie o odpowiedzialność twórców, wydawców, mediów, nauczycieli, wreszcie samych odbiorców.

Chodzi przede wszystkim o odpowiedzialność za prawdę" (s. 9).

Akcentując rangę prawdy w refleksji nad wiedzą, Autorzy przedmowy wyrazili jednocześnie obawę, iż „samo zaangażowanie konkretnych osób może okazać się niewystarczające, gdyż znamy z historii idei przykłady namiętnego służenia prawdzie, które prowadziło do opowiedzenia się po stronie poznawczego fałszu, moralnego zła, społecznego dogmatyzmu i politycznego totalitaryzmu. Dlatego konieczne są także studia nad wiedzą, które pozwolą zrozumieć meandry samej natury wiedzy w jej relacji do społeczeństwa" (jw.).

W tym miejscu nie sposób nie zdobyć się na dygresję dotyczącą moralnego rozumienia prawdy. Ma ono niezwykle znaczenie także w odniesieniu do studiów nad wiedzą, co w omawianej pozycji książkowej zdaje się być immanentnie respektowane. Chodzi wszakże o to, iż nie wystarczy samo ujmowanie rzeczywistości tak, jak ona wygląda (myśleć zgodnie z rzeczywistością), ale trzeba również chcieć w sposób umiejętny przekazywać prawdę innym. Dla chrześcijanina jest oczywiste, że to przekazywanie musi być naznaczone postawą miłości, bo w przeciwnym razie może dojść do sytuacji, którą Autorzy zidentyfikowali jako „namiętną służbę prawdzie". Okazali się może zbyt delikatni w doborze słów, bo owa „namiętność" zazwyczaj jest opowiedzeniem się po stronie fałszywej i społecznie szkodliwej ideologii. W praktyce życia społecznego czy politycznego oznacza to, że służba prawdzie ubliża samej prawdzie. W sumie pocieszający jest fakt, iż owo personalistyczne rozumienie prawdy jest bliskie nie tylko Autorom wprowadzenia, ale stanowi jakby „naukowe credo" wszystkich uczestników prezentowanego w omawianej książce dyskursu.

Książka bowiem ma charakter interdyscyplinarny. Zawiera treści socjologiczne, psychologiczne, filozoficzne i metodologiczne, które łączy „namysł" nad kondycją wiedzy we współczesnym społeczeństwie. Poszczególno autorzy podejmując tego rodzaju refleksję, starali się dostarczyć pogłębionego rozeznania teoretycznego, jak również wskazać na szereg procesów ważnych dla praktyki życia społecznego. Nie bez merytorycznego znaczenia są odważne próby odpowiedzi na szereg pytań problemowych: Jakimi parametrami charakteryzuje się wiedza we współczesnym dyskursie społecznym i naukowym? Jaka jest kondycja różnych form wiedzy dyscyplinarnej? Jakie są konieczne warunki, którym musi sprostać wiedza w nowoczesnym społeczeństwie? Jakie są możliwe relacje między stanem wiedzy a stanem społeczeństwa? Jakie są kierunki ewolucji różnych form wiedzy? Jakie jest miejsce nauki w kształtowaniu tożsamości społeczeństwa? Jakie znaczenie mają środki masowego przekazu w rozwoju ludzkiej wiedzy? Jak funkcjonuje wiedza w procesie edukacji?

Na przytoczone powyżej pytania starali się dać odpowiedź specjaliści

w dziedzinie nauk społecznych, z których zdecydowana większość to uczestnicy grupy tematycznej obradującej podczas XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Zielonej Górze w dniach 13-14 września 2007 roku. Prezentowana książka jest właśnie pokłosiem debaty przeprowadzonej na owym forum, stanowi zbiór dwunastu referatów tam wygłoszonych. W tym miejscu warto odnotować przynajmniej ich tytuły: *Fenomen wielowymiarowości umysłu a emergencja. Z ontologii i metodologii badań inter- i transdyscyplinarnych* (Robert Poczobut), *Zrozumienie kluczem do wiedzy* (Jan L. Cieśliński), *Wiedza teoretyczna „versus” wiedza praktyczna. O sporze pozornym w kontekście nauk społecznych* (Cezary Hunkiewicz), *Socjologiczna analiza wiedzy a kształtowanie rzeczywistości społecznej* (Arkadiusz Jabłoński), *Zintegrowany model wiedzy edukacyjnej* (Mariusz Zemło), *Teoretyczny chaos czy poszukiwanie metody – kilka uwag o socjologii ponowoczesnej* (Irena Szlachcicowa), *Ludzkie przekonania o naturze świata. Preliminaria* (Krzysztof Sztalt), *Semiotyczna próżnia – myślenie po totalitaryzmie* (Henryk Raszkievicz), *Dwa spojrzenia na dzieje Rosji, czyli o tym, jak na gruncie amerykańskim zderzyły się rosyjska i polska tradycja historiograficzna* (Miroslaw Filipowicz), *Między wolnością a tendencjami uniformizacyjnymi. Z problematyki funkcjonowania mass mediów w demokracji* (ks. Jan Szymczyk), *Rozumienie niespójnych informacji zawartych w często oglądanych przekazach telewizyjnych* (Piotr Francuz), *Czym jest to, co nazywamy hipotezą w świetle „hipotez” redagowanych w pracach magisterskich?* (Ewa Narkiewicz-Niedbałec).

Jak widać, książka stanowi swoistą mozaikę analiz oraz interdyscyplinarnych syntez, które pozwalają uczynić wiedzę przedmiotem głębszej refleksji w kontekście życia społecznego. Dla przykładu można, choćby pokrótce, wspomnieć o niezwykle interesującej diagnozie Henryka Raszkievicza, psychologa z Wydziału Nauk Humanistycznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, który mówiąc o semiotycznej próżni, wskazuje na aktualnie występujący „paraliż myślenia”, zwłaszcza na forum polityki, kultury, edukacji czy nauki.

Jego zdaniem, „po 1989 r. wykonano w Polsce mało głębokich analiz wpływu totalitaryzmu na myślenie ludzi. Badania społeczne prowadzi się na szeroką skalę, ukazują się ciekawe prace, lecz wiele doniesień badawczych nie ma spodziewanej wartości naukowej, ponieważ [miniona] totalitarna epoka jest w nich nieobecna. Polska socjologia i historia próbują opisać transformację systemu społeczno-politycznego, jednak z ogromnymi oporami podejmują problem dziedziczenia zjawisk negatywnych i realnej zmiany społecznej. Czasy wolności nie różnią się od reżimowych tym, że wreszcie można robić to, co było zakazane, i to, co robiło się zawsze w ograniczonym zakresie. Totalitarne siły jeszcze nie odeszły całkowicie – mają swoją bazę

społeczną, nowoczesne środki wpływu politycznego i prawnego, potężną bazę kapitałową. Są zainteresowane tym, by w czasach wolności badanie 'myślenia' 'grę polityczną', 'dyskusję' 'debatę' 'negocjacje' 'procesy naprawcze' 'modele ocen' pozbawić otwartego kontekstu społecznego" (s. 188). Dlatego w przekonaniu Raszkieвича, badania naukowe nie wytworzą więzi ze społeczeństwem, jeśli jako zmienna podstawowa nie pojawi się w nich owa pustka, jaka nastąpiła po II wojnie światowej, jak również i to, co ją zastąpiło: teoria i praktyka komunizmu. Wydaje się, że całkiem słuszną jest uwaga Autora, iż sprawę dodatkowo komplikuje brak bezpośredniego przełożenia na rzeczywistość postsowiecką w ramach konstruktów i „prawidłowości” rozwoju indywidualnego i społecznego podawanych w zachodnich podręcznikach psychologii i socjologii.

Przytoczona opinia, wybrana jakby losowo wśród wielu cennych spostrzeżeń, bez wątplenia wpisuje się w poważną dyskusję nad kondycją wiedzy w ponowoczesnym społeczeństwie. Oby recenzowana praca przyczyniła się do twórczego przełamania sytuacji, którą chyba słusznie można określić mianem semiotycznej próżni! Na szczęście pojawiają się realne przesłanki, które poddają w wątpliwość tezę o istnieniu czegoś, co dałoby się rozpoznać jako „paraliż myślenia” Zaprzeczeniem owej tezy zdaje się być omawiana książka. Choć wkradło się do niej wiele błędów spowodowanych zawodnością techniki komputerowej czy niedociągnięć o charakterze edytorskim (np. brak noty o autorach), to jednak zadziwia ona swoim merytorycznym rozmachem i rzetelnością w podejmowanych kwestiach.

Książka zawiera informację, że stanowi pierwszy tom planowanej serii wydawniczej pt. *Studia nad wiedzą*. Od razu trzeba więc zauważyć, że tytuł serii nie ma nic wspólnego z edytorską megalomanią. Kryje w sobie rzeczywiście poważny wysiłek naukowy, który zasługuje, by potraktować go jako prawdziwe studia nad wiedzą. Zawartość dzieła: *Między unifikacją a dezintegracją* w pełni to potwierdza. Wyrażając Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu Jana Pawła II wdzięczność za edycję pierwszego tomu, należy żywić nadzieję, że ukążą się nie mniej twórcze i merytorycznie odważne tomy następne.

Jan Mazur *OSPPE*